

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII, LUBLIN, 10, 11 MAJA 1952 R. NR 112 (2447).

Przed Dniem Hutnika

KATOWICE (PAP). — Dzień 11 maja br. hutnicy polscy obchodzić będą jako swe doroczne święto. Dzień ten hutnicy witają w atmosferze wzmożonej walki o plan, rozumiejąc, że od ich pracy uzależnione są wyniki produkcyjne wielu innych działów przemysłu.

W siódmą rocznicę wyzwolenia narodu niemieckiego

Wymiana depeesz między Premierem NRD Grotewohlem a Generalissimumem Stalinem

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłasza depeesz, wymienione z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego przez Armię Radziecką między Premierem NRD Grotewohlem a Generalissimumem Stalinem.

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl, w imieniu Rządu NRD przesłał do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — J. W. Stalina następującą depeesz:

Do Przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza J. W. Stalina

M o s k w a

Wielce szanowny
Generalissimumie Stalin!

W dniu siódmej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu, przekazuję Wam, szanowny Towarzyszu Stalin, serdeczne pozdrowienia w imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ode mnie osobiście. Z głęboką wdzięcznością chylimy sztandary przed męжными bohaterami sławnej Armii Radzieckiej, poległymi w walce o wyzwolenie narodu niemieckiego spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzi Święto Państwowe 8 maja w chwili, kiedy rozstrzygają się najważniejsze dla narodu niemieckiego sprawy. Chodzi o wykorzystanie terytorium Niemiec dla podboju Europy przez imperializm amerykański i jego niemieckich wasali z Bonn. Ta groźba dla pokoju w Europie pociąga za sobą dla Niemiec niebezpieczeństwo wojny bratobójczej i całkowitego zniszczenia Niemiec. Rozbicie Niemiec pogłębia się, a odmowa zawarcia traktatu pokojowego sprzyja odrodzeniu niemieckiego militarizmu i faszyzmu.

Niezliczone przykłady dowodzą, że wysuwanie przez patriotów niemieckich żądania zapewnienia narodowi niemieckiemu jedności, pokoju, niezawisłości i suwerenności — znajdowały stale bezinteresowną pomoc i poparcie ze strony Związku Radzieckiego. Naród niemiecki widzi to znów w obu notach Rządu Radzieckiego — z dnia 10 marca 1952 roku i z dnia 9 kwietnia 1952 roku. Dokumenty te odpowiadają w pełni interesom narodowym wszystkich Niemców. Dlatego też wszyscy miłujący pokój i patriotycznie usposobieni ludzie w całym Niemczech przyjęli je z uczuciem wewnętrznej satysfakcji i głębokiej wdzięczności. Dziękujemy Rządowi Związku Radzieckiego za jego propozycje na rzecz przeprowadzenia wy-

borów w całym Niemczech, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Dziękujemy również za wielką rzeczywistą pomoc i poparcie w doniosłej sprawie naszego budownictwa pokojowego, gospodarczego i społecznego, zwłaszcza za przekazanie w tych dniach w ręce naszego narodu 66 przedsięwzięcia radzieckich towarzyszy akcyjnych. Wielkie są sukcesy, osiągnięte dzięki tej pomocy przez nasze masy pracujące. Lud pracujący Niemieckiej Republiki De-

mokratycznej oraz jego Rząd będą wszelkimi środkami i z całą energią odierać wszelkie zamachy na te zdobycze oraz wszelkie ataki przeciwko pokojowi.

Naród niemiecki nie chce wojny! Naród niemiecki chce żyć w jednolitym, miłującym pokój, niezawisłym i demokratycznym państwie, jako równouprawniony członek rodziny miłujących pokój narodów. Patriotyczne i miłujące pokój siły narodu niemieckiego, obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdają sobie sprawę ze swej wielkiej odpowiedzialności za utrwalenie i zachowanie pokoju w Europie. Zapewniają oni Was, szanowny Towarzyszu Stalin, że będą nadal nieustannie walczyć o zachowanie pokoju.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej
(—) Grotewohl, premier

Depesza Generalissimuma Stalina

Depesza J. W. Stalina, przesłana w odpowiedzi Premierowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohlowi brzmi:

Do Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Towarzysza O. Grotewohla

Berlin

Proszę Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Was osobiście, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie wyrazów mojej wdzięczności za przyjazną depeeszę, przesłaną z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od tyranii faszyzmu.

Życzę narodowi niemieckiemu i Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej sukcesów w walce o jednolite, niezawisłe, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy, o jak najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego i wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec — w interesie Niemiec i w interesie pokoju na całym świecie.

(—) J. Stalin

Walka o plan trwa

376% normy wykonuje
Kąkolewski

Na budowie ZOR Bronowice dzielna brygada tynkarska Kąkolewskiego, która w r. 1950 zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim, wykonuje obecnie przy wykańczaniu bloków osiedla przeciętnie 376 proc. normy dziennie. Godne naśladowania wyniki osiągnęły również brygady Iwanka (198 proc. normy), Michajłowa (188 proc. normy) i Stasiaka (179 proc. normy).

Brygada Iwanka postawiła sobie za punkt honoru „pobić” Kąkolewskiego. Czy jej się to uda, przekonamy się w ciągu najbliższych dni. — Zrobilibyśmy jeszcze więcej, gdyby nie te ciągłe przerwy w dostawie zaprawy — martwi się Kąkolewski.

Kierownictwo nie troszczy się o dobrą organizację pracy

Z tą zaprawą jest rzeczywiście kłopot. Wprawdzie robotnicy obsługujący betoniarkę: Kryza i Nečko wyrabiają ponad 300 proc. normy, ale z powodu braku pomocników do noszenia i przesiewania piasku, muszą te czynności spełniać sami, co ogromnie utrudnia im pracę. Należy jak najszybciej przydzielić betoniarzom pomocników.

To nie jest harmonogram

Wiele budów ZOR Bronowice pracuje bez oparcia o harmonogra-

my. Przy sporządzaniu ogólnego harmonogramu budowy ograniczono się jedynie do wpisania w odpowiednie rubryki nazw miesięcy. Nic dziwnego, że nie może on służyć jako podstawa do wykonania planów.



Przy fabryce maszyn im. Ernesta Thälmana w Magdeburgu (NRD) powstał klub techniczny.

Na zdjęciu: członkowie klubu — mistrz skrawania Rudolf Schreiber, laureat Nagrody Państwowej Norman Miessbach i tokarz Heinz Brüggemann omawiają nowe usprawnienie. Fot — CAF

Spotykamy się na licznych imprezach »Sztandar Ludu swoim Czytelnikom«

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy redakcja „Sztandaru Ludu” organizuje dla swoich Czytelników wiele ciekawych i atrakcyjnych imprez.

Już o godzinie 10.00 rano w dniu 11 maja rozpoczyna się koncerty orkiestr dętych. W Parku Miejskim grać będzie orkiestra Komendy Wojewódzkiej „Służba Polsce”, w parku bronowickim koncertować będzie orkiestra Związku Zawodowego Kolejarzy, a na Kalinowszczyźnie (obok Domu Kultury) orkiestra WSK. Jednocześnie na ulicach Lublina listonosze i pracownicy redakcji „Sztandaru Ludu” kolportować będą gazety.

W godzinach popołudniowych (15.00) w Parku Miejskim odbędzie się Wielki Festyn Ludowy „Sztandaru Ludu”. Festyn otworzy krótkim przemówieniem red. Gwardak, kierownik Działu Kulturalnego redakcji „Sztandaru Ludu”. Konferansjerką poprowadzą znani naszym Czytelnikom artyści Teatru Muzycznego Junosza i Kaczorowski. Chór Ferta wykona kilka piosenek, poczem wystąpi ze swoim programem zespół „Sztandaru Ludu”.

Piosenki „Walczyk Warszawy” Rzewuskiego i „Cóż ja temu jestem winna” Zacharowa wykona Xenia Grey, a Henryk Kaczorowski zaprezentuje kilka humorystycznych recytacji. Amatorski zespół taneczny LPZB wykona poloneza „Nowy podchorąży”. Wyjątek z „Pana Tadeusza” (koncert Jankiel) recytować będzie artystka Teatru im. J. Osterwy Eleonora Frenkiel Ossowska. Henryk Rucki śpiewać będzie „Wesele na Kiril”, a Barbara Sawicka „Życzenie Chopina” i „Zazule”, poczem znów wystąpi chór Ferta z popularnymi piosenkami.

W wykonaniu Izabeli Ferency usłyszymy „Czardasza” i „Estrelę”. Zespół LPZB wykona mazura.

„Oberek” Nowowiejskiego i „Koraliki” Niewiadomskiego śpiewać będzie Zofia Bronikowska. Czesław Pręgowski również wykona kilka piosenek, po czym Frenkiel - Ossowska recytować będzie wiersz Gałczyńskiego pt.: „Ja jestem człowiek z transparentem”.

W wykonaniu Heleny Jagodzińskiej usłyszymy „Krakowiaki” Moniuszki i „Kazała mi mama” Nowowiejskiego.

Usłyszymy również kilka piosenek w wyk. Marleny Szuster. Na zakończenie śpiewać będzie znów chór Ferta znane nam i zawsze mile piosenki polskie i radzieckie.

Jak widzimy program Festynu jest dość obszerny i ciekawy. Zapraszamy więc naszych Czytelników do wzięcia w nim jak najliczniejszego udziału.

Po Festynie o godz. 19 odbędzie się zabawa ludowa na Placu Stalina.

Z ostatniej chwili

Vesely i Królak zwyciężają w IX etapie Wyścigu Pokoju

Wyniki IX etapu Chemnitz — Bad Schandau (117 km).

Klasyfikacja indywidualna IX etapu: 1) Vesely (CSR) 3:10:22, 2) Królak (Polska) 3:11:22, 3) Varhelst (Belgia) 3:11:22, 4) Steel (Anglia) 3:11:23, 5) Dimitrow (Bułgaria) 3:11:24, 6) Stabiewski (Polska) 3:16:11, 10) Wójcik (Polska) 3:16:32. Dalsi Polacy zajęli następujące miejsca: 21) Klubiński 3:17:13. Wśród zawodników zajmujących miejsca od 22 do 43 znajdują się Hadaask i Wrzesiński w czasie 3:17:44 (cała grupa w jednakowym czasie), 67 Jarzabek 4:00:23.

Klasyfikacja drużynowa IX etapu: 1-2) Belgia i CSR w jednakowym czasie 9:45:06, 3) Polska 9:45:07, 4) Bułgaria 9:45:11, 5) Anglia 9:45:51, 6) NRD 9:51:30, 7) Francja 9:51:42, 8) Dania 10:03:59, 9) Węgry 10:06:06, 10) Holandia 10:18:17.

Klasyfikacja indywidualna po dziewięciu etapach:

1) Steel (Anglia) 41:37:30, 2) Vesely (CSR) 41:40:14, 3) Verschuren (Belgia) 41:44:20, 4) Stabiewski (Polska) 41:46:12, 5) De Groot (Holandia) 41:51:07.

Polacy zajmują następujące miejsca: 14) Wójcik 42:14:43, 18) Królak 42:24:13, 20) Klubiński 42:25:45, 21) Hadaask 42:28:23, 33) Wrzesiński 42:52:23, 56) Jarzabek 44:32:05.

Klasyfikacja drużynowa po dziewięciu etapach: 1) Anglia 125:04:34, 2) CSR 125:49:23, NRD 126:02:23, 4) Belgia 126:06:36, 5) Polska 126:24:37, 6) Bułgaria 126:37:43, 7) Holandia 126:46:31, 8) Rumunia 128:44:32, 9) Dania 128:48:20, 10) Włochy 129:24:17.

Mistrzostwa Polski w boksie

Wyniki pierwszego dnia walk. W musza: Potocki (W-wa) wygrał przez dyskwalifikację Panasa (Rz); Drysz (Śl) pokonał Waszkiewicza (K); w kogucia: Fryc (K) poddał się Woźniakowi (kadra), młody Kowalski niespodziewanie wygrał z Kargierem (W-wa); w półciężkiej: Rzeźnikiewicz (Rz) poddał się Doleckiemu (W-wa); Bechter (Śl) wygrał z Purmanem (K); w lekkiej: bardzo ładnie walczący Nowak (W-wa) pokonał Dobrosielskiego (Rz); w lekkośredniej: Blach (W-wa) wygrał przez dyskwalifikację Zachary (L); w półśredniej: Lusańczyk (K) poddał się Ryskiemu (W-wa); w lekkosredniej: Gregorek (K) wygrał z

Wojnarowskim (Rz); Zaczekiewiczowi podał się w III starciu Kasza (Śl); w średniej: Cieliński (Rz) poddał się Nowarce (kadra); w półciężkiej: Jop (Rz) poddał się w drugim starciu Kumorkowi (Śl).

Zestawienie par na drugi dzień walki: w musza: Wojtecki (L) — Kukier (kadra) i Potocki — Drysz; w kogucia: Wilk (L) — Ulman (Śl); Woźniak — Kowalski; w półciężkiej: Manelski (L) — Bazarnik (kadra); Dolecki — Bechter; w lekkiej: Kowalewski (L) — Bek (Śl); Bednarski (K) — Nowak; w półśredniej: Rożek (Śl) — Jabłoński, Latkowski (K) — Blach; w półśredniej: Hecht (Śl) — Wojkiewicz (L); Nowakowski — Piński; w lekkosredniej: Grzesiewicz (W-wa) — Musiał, Greborek — Zaczekiewicz; w średniej: Kwaśniewski (W-wa) — Grychowski (K); Kozuszek (Śl) — Nowara; w półciężkiej: Marzec (W-wa) — Babski (K); Franek (L) — Kumorek (Śl).

Z życia NRD

Odnaczenie

prodującego inżyniera FSC
im. Bolesława Bieruta

Inż. Stanisław Podkova, dyrektor inwestycyjny FSC im. Bolesława Bieruta, został odznaczony Złotym Krzyżem Służby za wybitne przyrzeczenie się do przypięcia budowy i uruchomienia fabryki.

Seminarium lektorów upowszechnienia wiedzy rolniczej

Dnia 12 bm. o godz. 10 w gmachu Prezydium Woj. Rady Narodowej w Lublinie przy ulicy 22 Lipca 4, odbędzie się seminarium lektorów upowszechniania wiedzy rolniczej z województwa lubelskiego, na którym przedmiotem dyskusji będą zagadnienia związane z umacnianiem i rozbudową spółdzielczości produkcyjnej na Lubelszczyźnie.

Budujemy spółdzielnie produkcyjne

W powiecie hrubieszowskim odbyła się 4 bm. narada aktywu powiatowego, na której zapoznano się z osiągnięciami w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. W ostatnim okresie powstały w powiecie hrubieszowskim 3 spółdzielnie produkcyjne w Malicach, Raciborzycach i Tuczeupach oraz 20 Komitetów Założycielskich.

Po referacie sprawozdawczym, uczestnicy narady przedyskutowali plan dalszej rozbudowy sieci spółdzielni produkcyjnych. Po naradzie rozpoczęto prace przygotowawcze do organizacji nowych spółdzielni w 40 gromadach jednocześnie. (cm)

»Narody wyciągnęły wniosek z lekcji Monachium w 1938 r.«

Uroczysta akademie w siódmą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — 8 maja wieczorem odbyła się w Pradze w Teatrze im. Smetany uroczysta akademie, poświęcona siódmej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką.

Przy stole prezydalnym zasiadli: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — John, premier Zapotocky z członkami rządu, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Novotny, członkowie radzieckiej delegacji rządowej — Marszałek Związku Radzieckiego Koniew, zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR — Zorin i ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Ławrentiew, szefowie delegacji rządowych poszczególnych krajów.

Posiedzenie zagał wicepremier i minister Spraw Zagranicznych Siroky, poczem zabrał głos premier Czechosłowacji Zapotocky, powita-

ny gorąco przez uczestników akademie.

„Dla narodów naszej ojczyzny, Czechów i Słowaków, — powiedział m. in. premier — wyzwolenie oznaczało prawdziwe zmartwychwstanie po tylu beznadziejnych, ponurych latach znienawidzonej okupacji. Toteż pierwsze czoiży zwycięskiej Armii Radzieckiej, które ukazały się na ulicach naszej starodawnej Pragi, powitane zostały falą patriotycznego entuzjazmu, radości, miłości i wdzięczności. W owych dniach narodziło się hasło: „Ze Związkiem Radzieckim na wieki!“ Wierny temu hasłu naród nasz również dzisiaj, w dniu siódmej rocznicy wyzwolenia, pozdrawia swego wyzwoliciela — bohaterski naród radziecki i sławną Armię Związku Radzieckiego. Wita on wśród siebie delegację radziecką z wyzwolicielami Pragi, Marszałkiem Koniewem na czele. Przepelniony płomienną miłością i bezgraniczną wdzięcznością — pozdrawia Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) i jej wodza, nauczyciela robotników wszystkich krajów i swojego przyjaciela — Wielkiego Stalina.

Uczucia przyjaźni i miłości do Związku Radzieckiego krzepną i pogłębiają się wśród nas coraz bardziej. Darczne są zbrodnicze próby w wszelkich wrogów zachwiania tej przyjaźni, osłabienia więzów naszego wieczystego sojuszu“.

Po przemówieniu premiera rozległa się potężna owacja na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

Gdy na trybunie ukazał się następnie szef radzieckiej delegacji

rządowej — Marszałek Koniew, wszyscy zebrani powstali z miejsc i powitali gorąco przedstawiciela wielkiego narodu radzieckiego. Marszałek Koniew powiedział m. in.:

„W imieniu i na polecenie rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii, w imieniu narodu radzieckiego, jego sił zbrojnych i oświadczenie towarzysza Stalina, witam was serdecznie oraz składam wam i całemu ludowi pracującemu Czechosłowacji życzenia z okazji wielkiego Święta Narodowego — siódmej rocznicy wyzwolenia waszej ojczyzny spod ucisku faszystowskiego.

Niezwykle ważnym wydarzeniem historycznym w powojennym życiu narodów Czechosłowacji jest luty 1948 r., kiedy udaremnione zostały zbrodnicze zamiary imperialistów oderwania Czechosłowacji od obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wskrzeszenia w niej reakcyjnego reżimu antyludowego.

W wyniku zwycięstwa odniesionego w lutym 1948 roku wzmocnił się ustrój ludowy — demokratyczny, utrwalił się sojusznictwo robotników, chłopów i inteligencji kraju, ukształtowała się trwała jedność narodów republik, masy pracujące zespoliły się jeszcze bardziej wokół partii komunistycznej i swego rządu, na którego czele stanął pierwszy ludowy Prezydent Republiki — Klement Gottwald.

Towarzysze! Wybitne osiągnięcia narodów Czechosłowacji stanowią ważny wkład w dzieło walki przeciwko reakcji międzynarodowej, o pokój, wolność i demokrację na całym świecie. Wasza bohaterska praca i wasze sukcesy na polu budowy nowego życia spotykają się z gorącą sympatią ze strony ludzi radzieckich. Sukcesy te obserwuje uważnie i z miłością Wielki Stalin.

Przyjaźń i braterski sojusz między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją nabierają wyjątkowej wagi w obecnym czasie, kiedy imperialiści amerykańsko-angielscy przeszli do aktów otwartej agresji. Za pomocą kłamstw i oszczerstw propaganda amerykańska stara się zamaskować agresywne zamierzenia podżegaczy wojennych.

W tej sytuacji naroda o pokój i przyjaźń między narodami nabiera ogromnego znaczenia. Z każdym dniem rośnie i rozszerza się potężny ruch obrońców pokoju we wszystkich krajach. Narody

ujmują w swe ręce sprawę zachowania i utrwalenia pokoju. Wiedzą one, że, jak powiedział Wielki Stalin: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca“.

Zadne siły na świecie nie zdolają złamać woli narodów, broniących swej wolności i niepodległości, kroczącej ręką w rękę w jednolitym obozie ze Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich na czele.

Narody wyciągnęły wniosek z lekcji Monachium w 1938 roku, kiedy Czechosłowacja wydana została na łup faszystowemu.

Narody wiedzą, że przyszłość nie należy do sił reakcji, lecz do sił pokoju, demokracji i socjalizmu, którymi kieruje geniusz Stalina“.

Przemówienie Marszałka Koniewa przerywane było niejednokrotnie oklaskami wszystkich zebranych. Jego końcowe słowa powitano burzliwą owacją na cześć Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydenta Gottwalda, na cześć nie naruszalnej przyjaźni narodów ZSRR i Czechosłowacji. Rozległy się okrzyki „Pokój!“, „Niech żyje towarzysz Stalin!“.

Następnie przemawiali przewodniczący delegacji rządowych: Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Rumunii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, NRD, Węgier i Albanii.

W atmosferze ogromnego entuzjazmu uczestnicy uchwaliли tekst listu powitalnego do Józefa Stalina.

Komunikat Woj. Ośrodka Szkolenia Partynego PZPR w Lublinie

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partynego PZPR w Lublinie, zawiadamia uczestników grup samokształcenia, wykładowców szkolenia partynego wszystkich form i zainteresowanych, że dnia 10.V. 1952 r. odbędzie się

O D C Z Y T

na temat: Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej.

Odczyt odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partynego PZPR Lublin, Krak. Przedm. Nr 4L. Uprasza się o punktualne przybycie.

Depesza KC Komunistycznej Partii Grecji do KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Grecji nadesłał do KC PZPR depeszę treści następującej:

Do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Drodzy Towarzysze!

W imieniu ludu greckiego wyrażam Wam głęboką wdzięczność za wszystko, co uczyniliście dla ocalenia życia bohatera naszego narodu, bohatera walki o pokój — Nikosa Belojannisa.

Imperialiści amerykańscy i ich lokaje, wbrew głosowi ludów zamordowali go jak gangsterzy.

Jednakże jego bohaterska walka o pokój oraz solidarność międzynarodowa dodały jeszcze więcej otuchy narodowi greckiemu w jego patriotycznej walce i wzmocniły jego więź z ludami całego świata.

Z braterskim pozdrowieniem

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Grecji

Lud Paryża nie będzie tolerować obecności gen. Ridgway'a we Francji

PARYŻ (PAP). — Federacja Sekwany Komunistycznej Partii Francji ogłosiła apel wzywający wszystkich patriotów do akcji protestacyjnej przeciwko zapowiedzianemu przybyciu do Paryża Ridgway'a.

„General Ridgway zapowiedział oficjalnie — głosi apel — że przybędzie do Paryża 25 maja br., aby zainstalować się w Louveciennes w charakterze dowódcy naczelnego agresywnych sił koalicji atlantyckiej.

Ręce gen. Ridgway'a splamione są męczeńską krwią kobiet, dzieci i starców koreańskich.

To on właśnie, general wojny bakteriologicznej, gwałcąc prawo międzynarodowe, wydał rozkaz masakrowania jeńców koreańskich, stosowania na szeroką skalę bomb napalmowych, bombardowania Mandzurii.

To on od prawie roku sabotował rokowania o rozejm w Korei. Ridgway nie zdołał jednak zwyciężyć bohaterskich ludów Korei i Chin.

Ridgway, który jest wysłannikiem amerykańskich kapitalistów i podżegaczy wojennych, przybywa do Francji, aby przyspieszyć w Europie przygotowania do agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, aby wzmocnić represje przeciwko ruchowi robotniczemu i obrońcom pokoju we Francji.

Pobyt tego nikczemnego zbrodniarza w naszym kraju sprzyja knowaniom reakcji francuskiej i rządu Pinay, który pragnie wzmocnić politykę wojny i zacołania społecznego.

Niechaj komuniści wciągają do

protestacyjnej akcji patriotycznej swych braci socjalistów, obrońców pokoju, wszystkich patriotów!

Lud Paryża nie będzie tolerował obecności zbrodniarza wojennego w swej stolicy“.

Wyjaśnienie Ministerstwa Finansów

W związku z licznymi zapytaniami, Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że w roku bieżącym rozpisane narodowej pożyczki nie jest przewidziane.

Protesty społeczeństwa Niemiec Zachodnich przeciwko uznaniu za oficjalny hymn Trizonii »Deutschland, Deutschland über alles«

BERLIN (PAP). — W odpowiedzi na nowy szowinistyczny akt rządu bōnskiego, który ogłosił „Deutschland, Deutschland über alles“ oficjalnym hymnem Trizonii, sekretariat kierownictwa Związku Ofiar Hitlerysty (VVN) w Niemczech zachodnich wystosował do „prezydenta“ Trizonii — Heussa telegram protestacyjny. Telegram wyraża ostry protest w imieniu; niemieckich bojowników antyfaszystow-

skich, w imieniu wdów i sierot po zamordowanych przez faszystów patriotach niemieckich.

Podkreśla on, że narody Europy, w której miliony ludzi padli ofiarą faszystowskich Niemiec, uważać będą do poniesienia rządu bōnskiego za nowe potwierdzenie faktu, że rząd Adenauera dąży uporczywie do realizacji starych planów agresji i w tym celu wnieca szowinizm w narodzie niemieckim.

Przegląd wydarzeń

Spieszają się

Imperialiści amerykańscy gorącej się. Podpisane „układu ogólnego“ z Adenauerem, układu, który ma na celu stworzenie neohitlerowskiego Wehrmachtu i utrwalenie rozbicia Niemiec, napotyka na cały szereg trudności. Opór narodu niemieckiego zmusza Adenauera i poszczególne partie do manewrowania.

Charakterystyczne są głosy prasy zachodniej. Oto angielski „Daily Herald“, którego nie można pościć do lewicującego nastawienia, pisze: „Nadzieje na wczesne zawarcie układu z Niemcami Zachodnimi obniżyły się do zera“.

„Populaire“, organ francuskich pracowniczych socjalistów, stwierdza bez ogródek: „Państwa zachodnie, a w szczególności Waszyngton, nie doceniały oporu niemieckich mas robotniczych wobec zbrojeń, nie doceniały też siły atrakcyjnej radzieckiej propozycji zjednoczenia Niemiec“.

Stanom Zjednoczonym zależy na podpisaniu „układu ogólnego“ przed 20 maja. Podpisanie układu w okresie późniejszym uniemożliwi Kongresowi USA ratyfikację tych układów przed lipcem, kiedy to nastąpi półroczna przerwa obrad kongresowych ze względu na wybory prezydenckie. Nowy Kongres zbierze się dopiero w lutym 1953 roku.

Wspomnieliśmy na wstępie o manewrach poszczególnych partii Niemiec Zachodnich. Część polityków

burżuazyjnych, z obawy przed utratą wpływów, nie chce jawnie popierać polityki zdrady interesów narodowych. Przywódcy dwóch partii, należących do koalicji rządowej, wypowiedzieli się przeciwko „układowi ogólnemu“. W związku z tym angielski dziennik „News Chronicle“ pisze alarmująco: „Otwarta rewolta niemieckich partii koalicji rządowej grozi nie tylko obaleniem rządu Adenauera, ale również odroczeniem na wiele miesięcy realizacji planów zachodnich“ (a więc wskrzeszenia nowego Wehrmachtu).

Na tym tle uwidaczniają się liczne nowe sprzecznosci w obozie imperialistów. Mocarstwa zachodnie do dzisiaj nie udzieliły jeszcze odpowiedzi na drugą notę radziecką w sprawie Niemiec, która znalazła tak olbrzymie poparcie w narodzie niemieckim i wśród mas pracujących Anglii, Francji oraz innych krajów zachodnich.

Tarcia anglo-amerykańskie

Sprzecznosci między rządami Anglii i USA zarysowały się też na tle mianowania dowództwa na Morzu Śródziemnym. Ambicją imperialistów angielskich jest, by stanowisko to piastował admirał angielski. Amerykanie nie chcą jednak i tutaj ustąpić. Cała prasa brytyjska i koła rządowe nie ukrywają, że W. Brytania rozpaczyliwie broni się prze-

ciwko planom USA podporządkowania sobie całej floty brytyjskiej w rejonie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie.

Churchill proponuje, by głównie dowodzącym flotą atlantycką na Morzu Śródziemnym został lord Mountbatten.

Dziennik „Yorkische Post“ wzywa rząd brytyjski, by nie odstąpił od swego poglądu, że „Morze Śródziemne stanowić musi osobny teren operacyjny. Nie można go uważać za tarczę obronną dla wojsk Einsenhowera w Europie Zachodniej“.

Jak wynika z artykułu „Timesa“ Churchill chce, by flota brytyjska w rejonie Morza Śródziemnego była niezależna od kwatery atlantyckiej w Paryżu (której szefem jest Amerykanin).

Nastroje rozgoryczenia w Londynie, które panują tam po ujawnieniu planów amerykańskich, charakteryzują dobitnie artykuły konserwatywnego „Daily Mail“ i labourystowskiego „New Chronicle“. „Daily Mail“ pisze: „Czasami zadajemy sobie pytanie, jakie mają o nas pojęcie Amerykanie. W każdym razie Imperium Brytyjskie nie jest identyczne z jakąś tam republiką Ameryki Środkowej. Imperium nie jest Nicaraguą“.

Dość trzeźwy głos konserwatywnego pisma nabiera nieco innego zabarwienia w świetle ostatnich wyników wyborów samorządowych w Anglii. Oto partia konserwatywna straciła znaczną część głosów na rzecz partii pracy. Świadczy to o nastroszach mas pracujących Wielkiej Brytanii, które dość mają wojennej, proamerykańskiej polityki partii

konserwatywnej z Churchillem na czele.

Groźą piekłem

Kiedy już jest mowa o wyborach, warto zatrzymać się na chwilę przy zagadnieniu wyborów samorządowych, które niedługo odbędą się w południowych Włoszech. Tutaj chrześcijańska demokracja, podobnie, jak w Niemczech Zachodnich, gra „pierwsze skrzypce“. Postanowiła ona przekształcić Włochy w amerykańską bazę wypadową i dlatego koniecznie chce wygrać w wyborach.

Watykan nie pozostaje na uboczu. De Gasperi w swoim ostatnim przemówieniu zrehabilitował faszystów. Organ Jezuitów „Civitta Cattolica“ ubolewa, że de Gasperi zrobił to dopiero teraz: „Błędy te“ — unieśliwili zawarcie sojuszu wyborczego między chrześcijańską demokracją a faszystami dla „dobra ojczyzny zagrożonej przez wzrost sił czerwonych i (...) pijane masy“. (Ten piękny styl rzuca właściwie światło na poziom pisma, stanowiącego organ Jezuitów). Episkopat włoski wydał specjalny list pasterski w sprawie wyborów. Ostrzeżenie on wiernych, że głosowanie na komunistów lub wstrzymywanie się od głosu jest... grzechem śmiertelnym.

Wszelkie komentarze do tego są chyba zbędne.

Agresywne knowania na Dalekim Wschodzie

Tak wygląda sytuacja w Europie, a jak jest na Dalekim Wschodzie? Podczas demonstracji 1-majowej

w Tokio imperialiści mieli możność dokładnego poznania nastrojów narodu japońskiego, który manifestował przeciw tzw. traktatowi pokojowemu, narzuconemu Japonii przez USA oraz przeciw okupacji kraju przez wojsko amerykańskie.

Oczywiście Chiny Ludowe nie mogą obojętnie przyglądać się agresywnym planom imperialistów. Min. Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj oświadczył niedawno: „Narody Dalekiego Wschodu i Azji nie mogą, rzecz oczywista, pozostać obojętne wobec groźby nowej wojny wskutek prowokacji rządu USA“.

Gdy w Japonii trwa gorączkowa praca nad przekształceniem kraju w amerykański arsenał, w Korei nadal toczą się działania wojenne, agresywne lotnictwo USA używa broni bakteriologicznej.

W Panmundżonje w dalszym ciągu, na skutek wrogiego stanowiska delegacji amerykańskiej, nie osiągnięto porozumienia dotyczącego zaprzestania działań wojennych. Stany Zjednoczone obstają przy swoich propozycjach, które mają na celu zatrzymanie przemocy przeszło 100.000 jeńców koreańskich i chińskich.

Tak wygląda w ogólnym rzucie obecna sytuacja międzynarodowa w dniu 9 maja, który powinien nasunąć imperialistom amerykańskim i ich zachodnio - europejskim lokajom pewne refleksje. Płonący Reichstag to poważne ostrzeżenie. MAJ

Jan Kisielewicz

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPB

O zadaniach korespondentów zakładowych w budownictwie w świetle planów na rok 1952

Zadania 1952 r. — przełomowego roku Sześciolatki są bardzo wysokie, mobilizujące i trudne. Wymagają dalszego poważnego wysiłku ze strony klasy robotniczej i pełniejszego wykorzystania rezerw produkcyjnych zwłaszcza w przedsiębiorstwach socjalistycznych, uspołecznionych.

Największe rezerwy produkcyjne tkwią w budownictwie. Znajdują się one w rozluźnionej dyscyplinie pracy, niskim procencie wykorzystania maszyn i sprzętu racjonalizatorskiego, w dużej ilości robót jakościowo źle wykonywanych, które się następnie poprawia i przerabia, w dużym marnotrawstwie materiałów.

Jakież warunki potrzebne są dla wykorzystania tych rezerw i osiągnięcia planowanych wskaźników, a tym samym wykonania planów?

Podstawowymi warunkami są: sprawna organizacja pracy oraz wszechstronny i pełny rozwój oddolnej inicjatywy mas pracujących.

W walce o plan i wskaźniki, w walce o wysoki poziom kierownictwa, sprawną organizację pracy i rozwój inicjatywy robotniczej szczególnie rolę odgrywa prasa.

Odpowiedzialne, a jednocześnie zaszczytne zadanie przypada w udziale korespondentom zakładowym.

Przed budownictwem Lubelszczyzny stanęły w tym roku nowe, poważne zadania zarówno pod względem zasięgu i wielkości robót, jak też wysokości wskaźników.

Poważną pomocą w realizacji zadań na odcinku budownictwa może się stać uchwała egzekutywy KW o pracy LPZB. Jeżeli jakaś oddziałowa organizacja przepracowuje uchwałę, to znaczy, że powinna wiedzieć, jakie zadania z uchwały wynikają dla niej. Powinna zorganizować swoją pracę pod kątem realizacji tych zadań i następnie obserwować jakie zmiany zaczynają się uwidaczniać na tych odcinkach pracy gdzie są zatrudnieni członkowie organizacji partyjnej.

Ważne jest, aby cała załoga uważała uchwałę za swoją, aby każdy robotnik widział w niej powiązanie ogólnonarodowych interesów z interesami swej budowy i własnymi. Widząc tak swoje zadania i obowiązki robotnik musi wiedzieć, że uchwała zobowiązuje do udzielania mu pomocy przez administrację, organizację partyjną i związkową, że uchwała jest orężem w walce z biurokratycznymi i konserwatywnymi elementami w kierownictwie gospodarczym i nie tylko gospodarczym. Uchwała powinna stać się orężem każdego świadomego robotnika budowlanego w walce z wszelkiego rodzaju wrogami, którzy chcieliby hamować i utrudniać nasz rozwój gospodarczy.

Przejęcie uchwały znaczy więc nie tylko odczytanie jej, ale dostosowanie do miejscowych warunków i potrzeb, jak też natychmiastową jej realizację.

W jaki sposób korespondent może i powinien pomagać w pełnej realizacji uchwał Partii i Rządu, a w tym wypadku uchwały egzekutywy KW PZPB o pracy LPZB?

Właśnie przez ustawiczne interesowanie się rozwojem oddolnej inicjatywy mas i najważniejszą jej formą, jaką jest współzawodnictwo socjalistyczne.

Towarzysz Stalin uczy, że żaden gospodarczy plan nie może przewidzieć wszystkich możliwości tkwiących w założeniach naszego ustroju. Dopiero w czasie pracy, w toku so-

cialistycznego współzawodnictwa — najpełniej ujawniają się rezerwy wewnętrzne zakładu.

Właściwe zajmowanie się współzawodnictwem, naświetlenie problemów, którymi żyje zakład i poszczególnej robotnicy jest sprawdzianem pracy podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej, ZMP, administracji i kierownictwa — począwszy od dyrekcji, a kończąc na brygadziście.

Zadaniem prasy jest podchwycić i szeroko upowszechnić to, co jest nowe, przodujące, postępowe. Pokazywać jak masy realizują współzawodnictwo, czym żyją i co przeżywają robotnicy podpisując zobowiązania i realizując je. Wskazywać w jakim stopniu robotnicy traktują współzawodnictwo i osiągnięcia jako swoją własną i najbliższą sprawę.

Współzawodnictwo, jak wszystko co nowe, rośnie i rozwija się w walce ze starymi przesądami, biurokratyzmem i konserwatyzmem, w walce z wrogami postępu gospodarczego, dlatego musi mu pomóc nie tylko organizacja partyjna, związki zawodowe i kierownictwo, ale w dużej mierze nasza prasa — korespondent zakładowy.

Aby korespondent mógł spełnić swe zadanie, musi być uzbrojony w znajomość istniejących form współzawodnictwa w budownictwie jak też znać możliwości zastosowania

ich na budowie. Wiedzieć jaki jest stan współzawodnictwa na budowie, znać przodowników pracy, racjonalizatorów, wyróżniających się brygadzystów, majstrów, operatorów, młodzieńców itd.

Konieczne jest zorganizowanie klubu korespondentów w każdym Zarządzie Budów i opracowanie dla niego planów pracy tak, by najważniejsze zagadnienia były w nich uwzględnione. Niezbędna jest tu oczywiście stała pomoc redakcji. Należy pokazywać systematycznie jak rozwijają się nowe formy pracy, współzawodnictwo, stosowanie racjonalizatorskiego sprzętu. Jak robotnikowi pomaga grupa związkowa, rada zakładowa, jaki jest stosunek doń majstra, kierownika budowy, jak organizacja partyjna stara się upowszechnić i przenieść na inne brygady osiągnięcia danej budowy.

Trzeba pokazywać czy członkowie Partii mają właściwy stosunek do tych nowych form i metod pracy.

Pokazywać jak osiągnięcia produkcyjne wpływają na zarobek robotników, na polepszenie warunków bytowo - mieszkaniowych, na wzrost świadomości politycznej. Pokazywać jak dzielą się przodujący robotnicy swoimi osiągnięciami z innymi i jak ich uczą.

Korespondent musi jednocześnie demaskować każde biurokratyczne podejście do tych ludzi tak ze strony administracji jak i organizacji

partyjnej, związkowej czy ZMP-owskiej.

Nauczyliśmy się krytykować ogólnie, fragmentami, oderwanie. Nauczyliśmy się mówić o osiągnięciach ogólnie i to było słuszne. Ale dziś to już nie wystarczy. Trzeba krytykować i chwalić nie w oderwaniu, ale w ścisłym związku z najważniejszymi zagadnieniami i w świetle tych zagadnień.

Należy pokazywać jakie np. szkody przynosi zakładowi i Państwu niszczenie materiałów przez robotnika. Pokazać zadanie i odpowiedzialność za to majstra, członka Partii, męża zaufania, organizatora grupy partyjnej itd. Wymieniać wszystkich po imieniu. Należy pokazać następnie czy się zmienili i nie przestawiać pisać o tym dopóty, dopóki cel nie zostanie osiągnięty.

Należy pokazać dziś wyczyn murarza, a jutro jak on go osiągnął, jaką miał pomoc, a jakie trudności. Potem pokazać, czy rozwija on swe nowe metody i osiągnięcia. Jeżeli tego nie czyni, to dlaczego. Pokazać jak organizacja partyjna, związkowa i administracja zaopiekowały się nim.

Należy wiązać zadania produkcyjne z politycznymi. Nadawać im polityczną treść. Wskazywać partyjność i patriotyzm w pracy i jej powiązanie z walką o pokój, z umacnianiem przyjaźni z ZSRR. Wyrabiać poczucie dumy z naszych

osiągnięć, stawiać jako bohaterów narodowych nie tylko robotników, ale również inżynierów i techników.

Dzisiejszy etap współzawodnictwa to współzawodnictwo typu stachanowskiego o naukowym charakterze, to wiązanie pracy z wykorzystaniem techniki. Murarz, czy cieśla, to nie jest już ślepy automat do kładzenia cegieł i podłóg — to świadomy budowniczy socjalistycznego jutra. Niezbędna jest dla niego pomoc personelu inżynieryjno - technicznego oraz wzajemne oddziaływanie. Zadaniem korespondenta jest pokazywać formy tej pomocy i oddziaływania.

Aby korespondent należycie mógł spełnić trudne i odpowiedzialne swe zadania, trzeba mu pomóc, otoczyć go opieką, bronić przed szykanami różnych kacyków. Należy korespondentów traktować jako aktywnych społeczny i wykorzystywać we wszystkich akcjach. Korespondenci — członkowie Partii i ZMP powinni być włączeni do grup szkolenia partyjnego.

Instancje i organizacje partyjne winny specjalną opieką otoczyć terenowe i zakładowe kluby korespondentów „Sztandaru Ludu”. Muszą w pełni wykorzystywać ukazujące się w gazecie materiały korespondentów, czytać dokładnie artykuły, dyskutować nad nimi i wyciągać z nich słuszne wnioski.

Jak tow. Ciurusiowa przyczyniła się do założenia spółdzielni produkcyjnej w Malicach

Niedawne a jak dalekie i obce, są dla tow. Emilii Ciurusiowej z gromady Malice (gmina Werbkowice, pow. Hrubieszów) te lata, gdy jako córka małopolskiego chłopca nieumiejąca czytać i pisać musiała poza granicami ojczyzny szukać pracy i chleba.

Była kolejno w Belgii, Francji i Argentynie. Ciężka to była młodość. Pracowała kilkanaście lat w pocie czoła na kapitalistów. Poznała od podszewki ich „sprawiedliwy” ustrój.

Nic też dziwnego, że po powrocie do wyzwolonej ojczyzny tow. Ciurusiowa mimo swych 50 lat pracuje jako czynna aktywistka Komitetu Powiatowego PZPR w Hrubieszowie. U boku swej Partii walczy o zbudowanie sprawliwszego ustroju. Jako córka wsi przyrzekła walczyć o jej przebudowę, o zniesienie wyższości kułackiego, ażeby wszyscy chłopcy mogli lepiej, kulturalniej żyć. Postanowiła ona pomagać przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Rozpoczęła od swej rodzinnej wsi.

Współpracując z organizacją partyjną, w grudniu 1951 r. organizuje Ciurusiowa w Malicach Komitet Założycielski spółdzielni produkcyjnej, w skład którego wchodzi starszy towarzysz: Stanisław Kowalski, Józef Kwaśnik, Stanisław Krawczuk, Józef Stanisławek, Kazimierz Kluczyk i bezpartyjni, przodujący gospodarze: Edward Misiura i Feliks Kluczyk.

Wróg był przekonany, że w Malicach nie znajdzie się odpowiednia liczba chętnych chłopów do zorganizowania spółdzielni. I faktycznie o nowych członków było trudno.

Wówczas tow. Ciurusiowa postawiła przed członkami Komitetu Założycielskiego zadanie werbunku do Komitetu ich rodzin. W ten sposób do Komitetu Założycielskiego przybyli nowi członkowie: żona Kallińskiego — Józefa Kalińska, matka Kluczyka — Aleksandra Kluczyk i córka Stanisławczuka — Cella Stanisławczuk. Przybyły nowych członków poważnie wzmościł Komitet Założycielski. Jednak liczba członków i posiadany teren ziemi były jeszcze niewystarczające do założenia spółdzielni produkcyjnej. Wówczas Komitet Założycielski wystąpił z inicjatywą zorganizowania wy-

cieżki chłopów z Malic do spółdzielni produkcyjnej w Szychowicach (gmina Kryłów).

Kilkunastu mało- i średniorolnych chłopów, a wśród nich i kułacy, wyjechali obejrzeć spółdzielnię. To co chłopcy zobaczyli w Szychowicach i usłyszeli od spółdzielców przeszło ich oczekiwania.

Wycieczkowiec przekonali się w Szychowicach, że spółdzielcom dzieje się lepiej, niż im, na indywidualnych gospodarstwach. Spółdzielcy mieszkają w 2 jasnych murowanych domach. W każdym domu światło elektryczne i głośnik radiowy. Z roku na rok rośnie szybko dobro społeczne i indywidualne. W chwili założenia tj. w 1949 roku spółdzielnia posiadała tylko kilka koni i krów, a już w końcu 1950 roku spółdzielcy dochowali się: 27 koni, 70 sztuk bydła, 120 sztuk świń, 23 owiec i 22 pni pszczoł, nie licząc inwentarza hodowanego na działkach przyzagrodowych dla własnego użytku. Spółdzielnia w Szychowicach tak się umocniła w ciągu tych kilku lat, że dziś spółdzielcy już własnymi siłami budują dalsze budynki mieszkalne i gospodarcze, nowoczesną chlewnię oraz kurnik. W spółdzielni rozwija się życie kulturalne, jest świetlica, kino, z którego korzystają nie tylko spółdzielcy, lecz chłopcy z sąsiednich gromad.

Wycieczka wpłynęła na podniesienie poziomu politycznego członków Komitetu. Przekonali się oni naocznie, że droga do dobrobytu wsi prowadzi przez zespółową gospodarke. Do takiego wniosku doszli również mało- i średniorolni chłopcy.

Kułacy, którzy wzięli udział w wycieczce jak np. Stefan Gruszczyk i inni szukali tzw. „dziury w całym”. Zaczęli wmawiać kobietom, że w spółdzielni nie będzie się jeść chleba, bo w nowych domach nie buduje się pieców chlebowych do wypieku. Świnie, krowy i owce, które chłopcy widzieli we wspólnej oborze i w przyzagrodowych działkach, miały rzekomo być wstawione przez Partię tylko na okres wycieczki.

Lecz kłamstwo ma krótkie nogi. Wroga agitacja nie pomogła, zdarła ona tylko maskę z kułaków i skompromitowała ich. Chłopcy widzieli na własne oczy, że spółdzielcy mają pod dostatkiem chleba. Zarząd spół-

dzielni zawarł przecież umowę z Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Hrubieszowie, która w drodze wymiany za mąkę dostarcza spółdzielni świeży chleb. Chłopcy zobaczyli również, że w planie budowy spółdzielni w Szychowicach przewidziano budowę własnej mechanicznej piekarni, która wywoła kobietę o ciężkiej pracy.

Po wycieczce dwóch gospodarzy wyraziło chęć wstąpienia do spółdzielni. Byli nimi: Henryk Walczewski i Leonard Stanisławek. Liczba chłopów, którzy wyrażali gotowość wstąpienia do gospodarki zespolonej wzrastała.

Ale dwóch członków Partii mieszkających na uboczu wsi Wiktor i Kazimierz Stanisławczukowie ciągle było niezdecydowanych. Argumenty tow. Ciurusiowej nie odnosiły rezultatów. Wówczas Komitet Powiatowy przysłał do pomocy tow. Ciurusiowej instruktora KP tow. Paclorkowskiego.

Rozmowy indywidualne Paclorkowskiego ze Stanisławczukami nie dały rezultatu. Wówczas tow. Paclorkowski zaprosił członków Komitetu Założycielskiego i niezdecydowanych Stanisławczuków na wspólne posiedzenie. Omawiano na nim organizację i pracę przyszłej spółdzielni. Na tym zebraniu w dyskusji ze starymi towarzyszami, sąsiadami przez między, Stanisławczukowie zgodzili się, że źle robili ociągając się z przystąpieniem do spółdzielni. Wypowiedzieli się o tym samokrytycznie i podpisali statut spółdzielcy. Za ich przykładem poszła Eugenia Stanisławczuk.

Moment zarejestrowania spółdzielni zbliżał się. Lecz wróg nie rezygnował z walki. Do ostatniej chwili przypuszcza on atak na dwóch chwiejnych członków: bezpartyjnego Edwarda Misiurę i kandydata do Partii Leonarda Stanisławczuka. Namawiano ich do ostatniej chwili, aby nie wstępować do spółdzielni.

Do jakich środków ucieka się wróg klasowy, ażeby nie dopuścić do założenia spółdzielni, świadczy przykład kułaka Józefa Łukasika, który za czasów sanacji był sołtysiem, a w czasie okupacji występował się okupantowi jako agronom. Po wyzwoleniu udawał on zwolennika nowego porządku, tak, że swym zachowaniem udało mu się

zmylić czujność podstawowej organizacji partyjnej i wprowadzić w błąd gromadę, która wysunęła go na członka Wojewódzkiej Rady Narodowej. Lecz na kilka dni przed zarejestrowaniem spółdzielni Łukasik pokazał właściwe swoje oblicze. Starł się pokłócić między sobą członków Komitetu Założycielskiego, aby w ten sposób nie dopuścić do powstania spółdzielni. Mówił on wtedy do Leonarda Stanisławczuka:

— Leonardzie, zastanów się co robisz, póki czas. Namawiają cię do spółdzielni, bo chcą, ażebyś był u nich parobkiem. Żebyś na nich robił. A przecież lepiej by ci było u mnie pracować. Ja wiem, że Kamiński, to twój wróg. Jest on sekretarzem PZPR, zobaczysz, że zostanie przewodniczącym i będzie ciebie wyzykiwał. Płóć jeszcze więcej podobnych bredni.

Ażeby nie dopuścić do rozdzwienku pomiędzy członkami i ukrócić krecią robotę kułacką, zwołano 3 kwietnia specjalne zebranie podstawowej organizacji partyjnej, na którym towarzysze ujawnili całą ohydę wrogię roboty kułackiej. To zementowało jeszcze bardziej organizację podstawową. Następnego dnia odbyło się zebranie wyborcze zarządu — nastąpił oczekiwany dzień rejestracji spółdzielni.

Prezesem spółdzielni został bezpartyjny, dobry gospodarz, cieszący się autorytetem w gromadzie ob. Misiura. Członkami Zarządu — tow. Kalinowski i tow. Stanisławek; ten sam, którego straszono, że będą go w spółdzielni wyzykiwać.

Mimo, że spółdzielnia powstała stosunkowo późno, jej członkowie dokonali już wspólnie siewów zbóż jarych. Pomiędzy spółdzielcami a indywidualnymi mało i średniorolnymi chłopami w Malicach wywiązała się wbrew usiłowaniom kułaków serdeczna współpraca, co gwarantuje, że szeregi członków spółdzielni będą ciągle rosły.

Tow. Ciurusiowa dopełniła swego, w Malicach jest spółdzielnia trzeciego typu. Lecz nie poprzestała ona na tym: zgłosiła się do Komitetu Powiatowego i poprosiła o przydzielenie jej sąsiedniej gromady Podhorce, gdzie zobowiązała się również w niedługim czasie założyć spółdzielnię produkcyjną. C. M.

Lublin w obiektywie

Stanisław Kowalczyk

członek Komisji Oświaty i Kultury WRN

Należy dopomóc młodzieży we właściwym doborze kierunku studiów

„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju“ (art. 68 projektu naszej Konstytucji).

Otwarcie wyższych uczelni dla dzieci robotników, mało i średniorolnych chłopów i pracującej inteligencji jest wielką zdobyczą mas pracujących Polski Ludowej.

Młodzież kończąca szkoły średnie corocznie staje przed poważną decyzją — wyborem pracy, lub kierunku dalszej nauki na wyższych uczelniach. Wybór kierunku studiów wymaga od młodzieży przemyślanej i rozważnej decyzji, jest to bowiem droga do wykorzystania zdolności i zamłowań w dalszej pracy zawodowej.

Rok szkolny 1951/52, a także i lata poprzednie wykazały, iż część młodzieży nie była dostatecznie przygotowana do wybranych przez siebie studiów. Braki uwidoczniły się m. in. w takich przedmiotach jak matematyka, fizyka, chemia, języki obce, geografia.

Nierozważne podejmowanie decyzji przy wstępowaniu na uczelnię często kończyło się niepowodzeniem. Wielu studentów musiało porzucić naukę. Studenci tracili rok, a Państwo daremnie wydawało fundusze na ich naukę i utrzymanie.

W wyborze kierunku studiów trzeba brać pod uwagę przede wszystkim dotychczasowe wyniki w nauce i sprawdzać własną opinię ze zdaniem nauczyciela i wychowawcy. Na podstawie obserwacji można stwierdzić, że błędy które popełnia-

ła młodzież w latach ubiegłych są i nadal dość powszechne. W wielu szkołach średnich można napotkać przykłady świadczące o niewłaściwym wyborze kierunku wyższych studiów. Tak więc np. maturzysta z 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej im. Staszica w Lublinie Jerzy Filuś, który z matematyki, astronomii i fizyki jeszcze w trzecim okresie kwalifikacyjnym otrzymał noty niedostateczne wybrał się do szkoły, w której trzeba mieć dobrze opanowany materiał z tych przedmiotów.

Biorąc pod uwagę podobne przykłady można zaryzykować twierdzenie, że znaczna część maturzystów podchodzi lekkomyślnie do wyboru dalszych studiów.

Popełniane przez młodzież błędy wynikają często z niedostatecznej pracy informacyjno - uświadamiającej, którą m. in. powinien prowadzić ZMP.

Szeroka i wszechstronna akcja informacyjno - uświadamiająca winna zapoznać zainteresowaną młodzież, rodziców i ogół społeczeństwa z wymaganiami stawianymi kandydatom na poszczególnych wydziałach szkół wyższych.

Maturzyści powinni także wiedzieć o zadaniach szkolnictwa wyższego, rodzajach szkół wyższych, kierunkach i typach studiów itp.

Przy wstępowaniu na uczelnie młodzież nie powinna zapominać o ważności niektórych kierunków studiów dla gospodarki i kultury narodowej. Zbyt małe zainteresowanie przejawia młodzież uczelniami dostarczającymi fachowców do tak ważnych działów naszego życia gospodarczego jak: górnictwa, meta-

lurgii, odlewnictwa, agromechaniki, inżynierii sanitarnej, geodezji, filologii rosyjskiej, matematyki, fizyki, melioracji rolnej, zootechniki i wyższych szkół pedagogicznych.

Pracę uświadamiającą winny podjąć dyrekcje szkół średnich, nauczyciele - wychowawcy ostatnich klas, ZMP, związki zawodowe oraz Komitety Rodzicielskie. Materiały do prowadzenia tej akcji znajdują się w „Informatorze dla kandydatów do szkół wyższych na rok 1952/53“.

Decydując się na wyższe studia młodzież musi sobie zdawać sprawę, jakie bierze na siebie obowiązki i zadania.

„Młodzież szkół wyższych — powiedział Minister Szkolnictwa Wyższego, Rapacki — nie jest bowiem i nie może być biernym przedmiotem „obróbki naukowej“ i wychowawczej — jest częścią załogi szkoły wyższej. Wraz z kierownictwem szkoły, profesorami i asystentami, z organizacją partyjną, z organizacjami młodzieży i pracowników szkoły — młodzież wykonuje te zadania w mniejszym lub większym stopniu, które przed szkołą postawiło Państwo Ludowe. Młodzież szkół wyższych jest współtwórcą w pracy szkoły wyższej, jest współtwórcą, współwychowawcą, współnauczycielem samej siebie. Dlatego młodzież jest współodpowiedzialna za szkoły wyższe, za wykonanie ich zadań, za swą przyszłość“.

W Polsce Ludowej w planach narodowych przewidziane jest zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowane kadry każdej gałęzi gospodarki i kultury narodowej.

Wykonanie planu kształcenia kadr — to zasadniczy obowiązek szkoły wyższej i jej młodzieży. To udział profesorów, asystentów, młodzieży studium w realizacji zadań Wielkiego Planu, stworzenie możliwości pełnej realizacji tych zadań.

Odczyt o filmie CSR w kinie »Apollo«

W związku ze zbliżającym się Festiwałem Filmów Czesosłowackich, w niedzielę 11 bm. o godz. 11.30 w kinie „Apollo“ zostanie wyświetlona filmowa komedia czeska pt. „Nikt nic nie wie“. Przed rozpoczęciem filmu, widzowie zostaną zapoznani z organizacją Festiwalu Filmów Czesosłowackich oraz z charakterystyką filmów, jakie zostaną wyświetlone w ramach Festiwalu. Ceny miejsc na poranek po 1 zł 35 gr.



Teatr Państwowy im. J. Osterwy
Sobota i niedziela — „Wieczór Trzech Króli“ — godz. 16 i 19.

Teatr Muzyczny
Sobota — przedstawienie odwołane.
Niedziela — „Orfeusz w piekle“ — godz. 19.

Kina
Apollo: „Pogromca Atamana“ — prod. radz. — sobota godz. 18, 18, 20; niedziela godz. 14, 16, 18, 20.

Robotnik: „Ulica graniczna“ — prod. polskiej — sobota godz. 16, 18, 20; niedziela godz. 14, 16, 18, 20.
Rialto: sobota „Musorgski“ — prod. radz. — godz. 16, 18, 20; niedziela „Życie dla nauki“ — prod. radz. — godz. 14, 16, 18, 20.

Niedzielne poranki filmowe
Robotnik: „Strój galowy“ — godz. 10 i 12.
Rialto: „Oddział Z-3“ — godz. 12.

Filharmonia Państwowa
Poranek symfoniczny godz. 12. (ul. Daszyńskiego 7).

DYŻURY APTEK:
Sobota: Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1 Maja 29.
Niedziela: Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 29-61
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09
Straż Pożarna 11-11 i 08

„SZTANDAR LUDU“
Wydawca — RSW „PRASA“
Redakcja i Administracja — Lublin,
ul. 3-go Maja 14. Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12
A-3-11052

Prof. Adam Wyleżyński

Przed koncertem Filharmonii

Epoka Haydna i Mozarta — to epoka stylu, zwanego „klasycznym“. Styl ten polega na doskonałości formy, należytnym ustosunkowaniu do siebie poszczególnych części utworu, prostocie, wyrazistej linii melodyjnej oraz umiarze i spokoju w ogólnym nastroju dzieła.

Józef Haydn (1732—1809) doprowadził formę muzyki instrumentalnej do ostatecznego udoskonalenia. Napisane przez niego kompozycje kameralne (zwłaszcza kwartety smyczkowe) i symfonie, (których stworzył 125) — pozostały wzorem dla następców. Kompozycje Haydna, tej miary, co oratoria („Stworzenie“, „Pory roku“, „Siedem słów“) zajmują na równi z symfonią, przodujące miejsce w światowej literaturze muzycznej. Charakterystyczną cechą muzyki Haydna jest pogoda i humor, odzwierciedlające właściwości charakteru tego kompozytora, nazywanego przez współczesnych „papą Haydnem“. Upośledzone stanowisko społeczne ówczesnych artystów, zmuszonych do występowania się możliwym panom, pociągało za sobą obowiązek dostarczania chlebobdawcom kompozycji „na zamówienie“ w celu urozmaicenia różnych zabaw, festynów i innych okazji rozrywkowych. Stąd w dorobku kompozytorów tej epoki znajduje się pewna ilość kompozycji tego rodzaju, znanych pod nazwą „Serenady“, „Divertimento“, „Cassatione“. Do tego typu należy też „Serenada“ (Muzyka wleczorna“) Haydna.

Wśród wielkiej ilości utworów

Wolfganga Amadeusza Mozarta (1756—1791), obejmujących wszelkie rodzaje form muzycznych (symfonia, utwory kameralne, opery, oratoria, pieśni) — zwraca uwagę duża ilość kompozycji na instrumenty solowe.

W szeregu wielkich wartości muzyki klasycznej — takie wartości, jak piękno dźwiękowe, naturalność i wdzięk formy pozostały niezmiennie. Toteż w okresie różnorodnych przemian i prądów, zjawiających się w XIX wieku w dążeniu do osiągnięcia nowego wyrazu artystycznego, twórczość francuskiego kompozytora, Klaudiusza Debussy'ego (1862—1918) jest szczególnie znamienna. Nastrojowość (impresja) sztuki Debussy'ego zdobyła mu miało przedstawić impresjonizm muzyczny. Impresjonizm oznacza kierunek, który (podobnie jak w malarstwie) dąży do wywołania w słuchaczu określonego nastroju za pomocą stosowania wysubtelniionych barw instrumentalnych, mniej trzaskając się o rysunek melodii i symetrię formy. Stąd piękno brzmienia, koloryst i nastroj utworu są u Debussy'ego głównymi czynnikami jego kompozycji — obrazów muzycznych. Tytuły tych kompozycji wyrażają malująco charakter zainteresowań autora: „Popołudnie Fauna“, „Dziewczę o lnianych włosach“, „W poświęcie księżycy“, „Ogrody skąpane w deszczu“, „Gra fal“, „Chmury“ i in. Efekty dźwiękowe, osiągnięte drogą użycia oryginalnych śmiałych zestawień harmonicznych, nadają muzyce Debussy'ego wyraz finowany urok. Twórczość Debussy'ego wywarła ogromny wpływ na wielu kompozytorów współczesnych.

(Utwory Haydna, Mozarta i Debussy'ego będą wykonane na koncercie Filharmonii Lubelskiej w dniu 11 bm. o godzinie 12).

Ogłoszenie

Zgubiono zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Miejski w Szczepczynie na nazwisko Emil Kalita.
2525/G

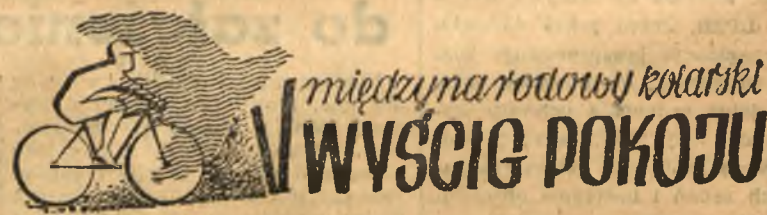
*** Jak już informowaliśmy, w Lublinie odbyła się Wojewódzka Konferencja Ligi Kobiet. Na zdjęciu — fragment sali obrad.

*** Stoiska z książkami, gazetami i zabawkami w Dniu Oświaty Książki i Prasy w Lublinie.

*** W świetlicy Liceum Pedagogicznego w Lublinie odbyła się Konferencja Statutowa Zarządu Powiatowego ZMP. Na zdjęciu: fragment prezydium konferencji.

*** Niebawem atrakcją dla dzieci i młodzieży jest tzw. „diabelski młyn“ liczący 13,5 m. wysokości, czynny od kilkunastu dni na terenie „Wesołego Miasteczka“.

*** Laborant Andrzejewski ze Spółdzielni Fotograficznej „Zorza“ uzyskuje lepsze wyniki w pracy dzięki zastosowaniu tzw. tanki (przyrząd do wywoływania klisz).



Ambitna jazda Króla zapewniła dobrą lokatę drużynie polskiej

Wkrótce po ostrym starcie do VIII etapu Wyścigu Pokoju stawka się rozciąga. Próbie ucieczki inicjują Króla, Svoboda (CSR), Bauwens (Belgia), którzy wkrótce uzyskują około 300 m przewagi w pogoniu rzucają się Greenfield (Anglia), Trefflich (NRD) oraz Nuta (Rumunia). Pogon udaje się i na ulicach Halle, którego cała ludność wyległa, aby powitać kolarzy, jedzie już cała szóstka razem.

Pierwszy lotny finisz na około 40 km od startu przed zakładami „Buna Werke“ wygrywa Króla przed Svobodą i Greenfieldem (Anglia). Zwycięstwo Polaka robotnicy „Buna Werke“ przyjmują gorąco, długo niemiłkącą owacją.

Kolarze mijają Merseburg, Weissenfels, zbliżają się do Altenburga, wszędzie entuzjastycznie witał przez zgromadzoną wzdłuż trasy publiczność.

Tymczasem na skutek defektu zostali w tyle Jarzabek, a wkrótce po nim Klabiniski. Trasa jest ciężka z licznymi wzniesieniami. Defekty mnożą się m. in. jeden z kandydatów na zwycięzcę — Deutch łapie gumę. Stawka się rozciąga, szczególnie na dużych wzniesieniach. W miejscowości Merane nieprzełiczone rzesze ludzi oklaskują czołówkę w której na 25 km przed metą jada: Svoboda (CSR), Trefflich, (NRD), Vanhoven (Belgia), Greenfield (Anglia), Jovett (Anglia) i Steel (Anglia). Za nimi w odległości około 3 km samotnie jedzie kracząc ostro Verschuren (Belgia). W odległości dalszych 3 km goni czołówkę grupa siedmiu kolarzy, wśród których są Polacy: Króla i Wrzesiński, lider Wyścigu Vesely oraz Stabiewski. Na stadion wpada pierwszy, ostro finiszując Vanhoven (Belgia). Zbliża się

do niego Svoboda (CSR), Vanhoven odpięta atak i zwycięża o jedną sekundę przed Czechosłowakiem w czasie 3:34:12. Tuż za nimi wpadają na metę Greenfield, Steel, Jovett (wszyscy Anglia) i Trefflich (NRD).

Następnym na mecie jest Verschuren (Belgia). Po dłuższej przerwie wjeżdża grupa pięciu kolarzy, a wśród nich Vesely, Stabiewski i De Groot. Jako 13 i 14 wjeżdżają na metę Wrzesiński i Króla, trzymając się za ramiona. Około 3,5 min. później wjeżdża na stadion grupa czterech kolarzy, wśród których znajduje się Hadasek, zajmując 18 miejsce. Wólcik jest 24. Klabiniski i Jarzabek na skutek defektów przyjechali na dalszych miejscach.

Na podkreślenie zasługuje doskonała jazda Króla, który mimo, że trykrotnie musiał zmieniać rower jechał wspaniale i głównie jego zastęga jest dobra lokata drużynie polskiej.

Imprezy sportowe

Dnia 10 bm.
Mecze piłkarskie o mistrzostwo I kl. godz. 17 boisko Ognia — Ognio — Wióknarz, godz. 17 boisko OWKS — Bud. LPZB — Bud. WPB.

godz. 19 Hala Sportowa — Indywidualne mistrzostwo Polski w boksie (20 walc).

Dnia 11 bm.
godz. 9. Bieg Narodowy na szczeblu kół.

godz. 9. Strzelnica na Czechowie — zawody strzeleckie, godz. 9. Plac Stalina: Start do „Wiosennego Wyścigu Pokoju“ samochodów i motocykli.

godz. 10. Boisko OWKS, mecz piłki nożnej o mistrzostwo I kl. — Stal FSO — Stal WSK.

godz. 12. Boisko Ognia — Hokej na trawie repr. śląska — repr. Poznania, godz. 17. Boisko OWKS — mecz piłki nożnej o mistrz. I kl. Kolejarz — AZS, godz. 17. Boisko Ognio — mecz piłki nożnej o mistrz. II Ligi Wióknarz Kraków — Gwardia Lublin.

godz. 19. Hala Sportowa — Finały indywidualnych Mistrzostw Polski w Boksie.

Zobowiązania przedlotowe

Zawodnicy ZS Budowlani — Kupezyk, Kucharski, Walcz i Biegaj — zobowiązali się pobiec rekord województwa w sztafecie olimpijskiej.

Jenocześnie wzywają lekkoatletów Ognia do podjęcia podobnego zobowiązania, dotyczącego jednej z konkurencji lekkoatletycznej.